

## TADEUSZ FILIPEK

ur. 1939; Garbów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, Lubelska Drukarnia Prasowa, praca drukarza, oddziały drukarni

### Drukarnia przy Unickiej 4

Lubelska Drukarnia Prasowa przeniosła się na Unicką w 1956 roku. Rok pracowałem i po roku drukarnia była przenoszona na Unicką, bo już się ten budynek na Unickiej kończyło budować. Jak ja byłem wicedyrektorem, to w połowie lat 70. budynek ten został nadbudowany, jedno piętro zostało dobudowane do tego budynku. W 1956 roku od lipca zaczął pracować wydział gazetowy najpierw, a więc zaczęły pracować już nowe maszyny rotacyjne do druku gazet, a pozostałe jeszcze do druku typograficznego, które zostały dopiero zastąpione przez maszyny offsetowe w roku 1985 bodajże. Natomiast jeżeli chodzi o pozostałe działy drukarni prasowej, które były przenoszone z Zamojskiej, to były takie działy jak: zecernia ręczna, linotypy, maszyny typograficzne i introligatornia. Później zaczął być tworzony wydział offsetowy. W okresie późniejszym. Na nowym piętrze były usytuowane już nowe działy, był to wydział fotoreprodukcji, który wykonywał ilustracje dla techniki offsetowej i także skład fotograficzny zastępujący już coraz bardziej skład typu gorącego, a więc skład ręczny i skład linotypowy. Te działy, które były na początku usytuowane w odpowiednich halach, to do tej pory praktycznie istnieją, z tym że, oczywiście, maszyny były wymieniane na nowe. Natomiast z tego co doszło, to wydział offsetowy początkowo, później był taki dział druku etykiet samoprzylepnych w oparciu o maszynę szwajcarską Gallus, na papierach samoprzylepnych. Byliśmy potentatem w tej technologii na skalę ogólnopolską początkowo. W tym głównym budynku przy ulicy Unickiej 4, od strony ulicy mieściła się introligatornia, od strony zachodniej na pierwszym piętrze początkowo była usytuowana chemigrafia, a od strony wschodniej fotoreprodukcja i kopiarnia, a następnie fotoskład. Zecernia była usytuowana w oddzielnej hali, linotypy w oddzielnej, maszyny drukujące w oddzielnej, to było konieczne nawet ze względów takich, żeby po prostu przeciwdziałać przenoszeniu się tych wyziewów, tlenków ołowiu i tak dalej. W każdym razie były te hale odgródzone.

Jeśli chodzi o sprzęt i maszyny, to praktycznie część maszyn instalowano nowych,

nowo zakupionych, ale dużo maszyn przeszło z Zamojskiej, tam jeszcze w dalszym ciągu pracowały przez jakiś okres. Jeżeli chodzi o zecernię, to można powiedzieć, że praktycznie prawie cały sprzęt był wymieniony na nowe regały, nowe pisma, tak że niewiele zostało z tej zecerni, która była przy Zamojskiej 12. Jeżeli chodzi o maszyny drukujące, to część maszyn drukujących jeszcze tam pracowała, ale dużo było też już maszyn nowych, introligatorynia była już przeważnie nowa, wyposażona w nowe urządzenia. I te urządzenia właściwie później były modernizowane, ewentualnie wymieniane na nowocześniejsze, tak że praktycznie do tej pory niektóre z nich pracują.

Jeżeli chodzi o budynek przy ulicy Unickiej 4, to wtedy bardzo mocno rozwinęła się produkcja dziełowa, a więc produkowano bardzo dużo książek, zwiększyła się produkcja gazetowa, na przełomie lat 80. i 90., właściwie w końcówce lat 80. ilość gazet drukowana na Unickiej wynosiła, łączny ich nakład dziennie, jeżeli chodzi o dni codzienne, dochodził do 100000 egzemplarzy, w okresie weekendu nakłady magazynowe dochodziły do 200000 egzemplarzy. Natomiast książek drukowano w tym okresie około 5000000 egzemplarzy rocznie. Były to różne książki, przeważnie drukowaliśmy książki dla wydawnictw warszawskich, takich jak Iskry, jak Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Sport i Turystyka, było kilkanaście wydawnictw, które drukowały w Lubelskich Zakładach Graficznych.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2008--02-28, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Robert Sawa
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"